

# Odszkodowanie za kłopoty z torowiskiem

**Szczecin**

**6,4 mln zł, tyle wynoszą roszczenia miasta wobec wykonawcy przebudowy torowiska na ulicy Energetyków i Gdańskiej. Wczoraj w tej sprawie obradowała Komisja Rewizyjna Rady Miasta Szczecin.**

To kontynuacja kłopotów ze spawami na wyremontowanym torowisku, które masowo zaczęły pękać zimą na przełomie 2015/2016 roku. Wykonawcą prac był Energopol Szczecin S.A. Przyczyną usterki był niewłaściwy reżim technologiczny, a więc sposób i warunki spawania.

- Wyliczyliśmy nasze roszczenia odszkodowawcze na 6,4 mln złotych, z czego 1,2 mln złotych jest w gwarancji ubezpieczeniowej - tłumaczy Michał Przepiera, zastępca prezydenta Szczecina. - Straciliśmy zaufanie do tej firmy. Od tego czasu nie mamy żadnego kontraktu z firmą Energopol.

Zdaniem przedstawicieli spółki Tramwaje Szczecińskie, zawiodła także organizacja pracy. Jakość szyn była zgodna z zamówieniem.

Od czasu usunięcia usterek na torowisku od mostu Dłu-

giego po pętlę Basen Górniczy nie doszło już do masowego pęknięcia złączy. Zdarzyły się 1-2 przypadki pęknięć.

- Nie zagrażało to bezpieczeństwu pasażerów - wyjaśnia Krystian Wawrzyniak, prezes spółki Tramwaje Szczecińskie.

Pozostaje pytanie, czy uda się odzyskać pieniądze do wykonawcy? Według urzędników, spółka ES nie ma tak dużego majątku, żeby zaspokoić roszczenia miasta.

Radni przyjęli jednak jednogłośnie wniosek o starania się o odszkodowanie z tytułu wadliwego wykonania prac na torowisku.

Wypada się cieszyć, że miasto po przygodach z nierzetelnym wykonawcą wyciągnęło naukę na przyszłość. Niedawno unieważniono przetarg na budowę linii tramwajowej do granic Mierzyna. Powód? Najtańszą ofertę złożyło konsorcjum znane z kłopotów we Wrocławiu. W grudniu ubiegłego roku Wrocławskie Inwestycje wyrzuciły z placu budowy hiszpańską firmę Balzola, która zajmowała się przebudową ulic Hubskiej i Pułaskiego. Powód to opóźnienie inwestycji. Wykonawcy naliczonych zostało 40 mln zł kar. **(IASZ)**